

KURIER WILEŃSKI

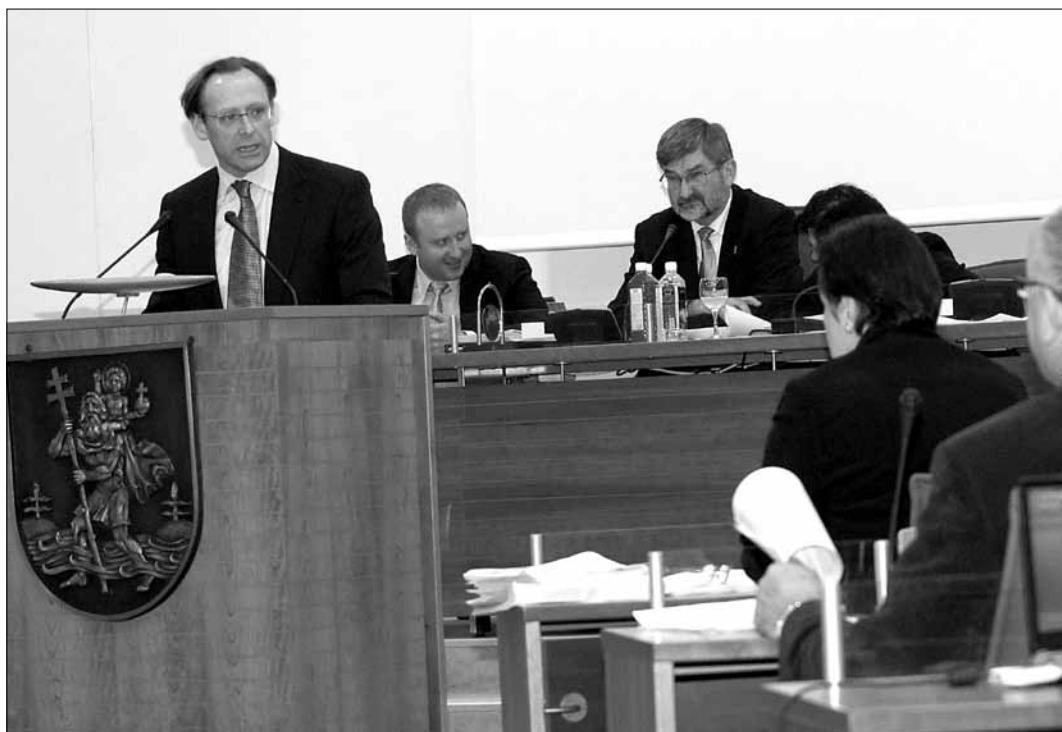
www.kurierwilenski.lt

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

CZWARTEK 16 GRUDNIA 2010 r. Nr. 239 (16536)

cena 1,20 Lt

Wilno ma nowego mera oraz wicemera Polaka



Przedstawiaj c kandydatur Kami skiego na czwartego wicemera od opozycji, mer Raimundas Alekna wyraził zadowolenie z poparcia polskiej frakcji

Ponad dwie godziny zajęły wczoraj w Radzie samorządu Wilna wybory nowego mera. Został nim przedstawiciel partii konserwatystów Raimundas Alekna. Psycholog z wykształcenia jest również doradcą premiera Andriusa Kubiliusa. Za kandydaturę Alekny głosowało 29 radnych, 13 było przeciw, a dwa głosy uznano za nieważne. Rada liczy 51 miejsc.

Tymczasem wicesmerem wybrano Jarosława Kamińskiego. Za jego kandydaturę głosowało 30 radnych.

Niemniej było też znaczenie więcej przeciwników, aby Polak objął stanowisko wicemera. Przeciwko kandydaturze Kamińskiego głosowało 17 osób, niewykluczone te, które głosowały głównie przeciwko przedstawicielom nowej koalicji rządzącej, którą AWPL wsparła swoimi 7 głosami, pozostając jednak w opozycji. Jak się okazało w trakcie trwania tego od kilku miesięcy kryzysu politycznego w stołecznej Radzie, bez udziału żadnego z poparcia ze strony AWPL, żadna koalicja nie mogłaby powstać.

Od 1 lutego kasy fiskalne na rynkach?

Rząd RL planuje, że od lutego następnego roku na rynkach, na których się handluje produktami spożywczymi zostaną zainstalowane aparaty kasowe. Jak obiecała władza wydatki na nie handlowcom mają być zrekompensovane. Wywołuje to protesty drobnych handlowców. Szef kancelarii premie-

ra RL Deividas Matulionis stwierdził, że ostateczne postanowienie w tej sprawie będzie przyjąć w styczniu.

— Planujemy jeszcze ostatecznie uzgodnić porządek rekompensaty. Na razie przypuszczamy, że kasy fiskalne będą potrzebne dla tych handlowców, którzy są pod dachem. Handlowcy będą musieli zainsta-

łować je w ciągu kilku miesięcy. Będzie to swoisty okres przejściowy — mówi Matulionis.

Należy zaznaczyć, że warto nabyć aparaty kasowe jak najszybciej. Handlarzom, którzy przyładach zainstalują kasy fiskalne w ciągu lutego, mają być refundowane 100 procent ich ceny.

str. 4 →

str. 3 →

W NUMERZE

Komorowski o problemach mniejszości polskiej na Litwie

Str. 2

Landsbergis: Rosjanie ucieszą się z relacji Litwy i Polski

Str. 5

Tragiczny wypadek z zapaszką alkoholu

Str. 6

Próba ostrzelania w Afganistanie obozu wojskowych litewskich

Str. 7

Apelacja w sprawie Kowalczyk odrzucona



Str. 8

Niepokorny głos z Krakowa

Str. 11

Tydzień języka polskiego w Gimnazjum im. F. Ruszczyca

Str. 13

Co o nas mówi stare monety



Str. 14

ISSN 1392-0405



9 771392 040028

KURIER
WILEŃSKI

Czwartek

Grudzie 2010

16

Imieniny: *Aliny, Adelajdy, Zdzisława, Ananiasza, Albiny, Dytera, Deder, Tytera*

TRZY PYTANIA DO...

...do **Dariusza Buty**, kierownika wydziału komunikacji społecznej Państwowej Inspekcji Podatkowej

1. Drobnymi przedsiębiorcami w ubiegłym roku. Jak jest zainteresowanie tego rodzaju działalnością?

Statystyka wykazuje ostatnio spadek zainteresowania tego rodzaju działalnością i trudno ocenić jednoznacznie, z jakiego powodu tak jest. Biorąc jednak pod uwagę, że od 2003 do 2007 roku, co roku liczba załączników wzrastała, a potem nastąpił spadek, możemy tylko przypuszczać, że podstawową przyczyną spadku przedsiębiorczości stał się kryzys. W 2007 r. według załącznika o działalności gospodarczej swój biznes prowadziło ponad 100 tys. osób, a w tym roku załączników nabyło 64,5 tys. Niestety nie dysponujemy analizą, jaki wpływ na ten spadek miała polityka podatkowa.

2. Czy zaszły, czy też znajdą się zmiany na temat podatków, które mogą znowu zaskoczyć drobnych przedsiębiorców?

Ostatnie zmiany podatkowe zostały wprowadzone pod koniec 2008 roku i weszły w życie z dniem 1 stycznia 2009 roku. Od tamtego czasu nie mieliśmy większych zmian. Dlatego klimat podatkowy od dwóch lat jest stabilny.

3. Czy przedsiębiorcy mogą liczyć na jakiegokolwiek ulgi, które by mogły zwiększyć zainteresowanie drobnymi przedsiębiorcami?

Kilka ważnych decyzji zostało przyjętych. Dotyczy zmniejszenia ceny za wystawienie załącznika. Rząd przystał na taką propozycję, toteż wieszka samorządów ustaliła niższe niż dotychczas taryfy. Kolejnym ważnym elementem jest decyzja o zmniejszeniu składki ubezpieczeniowej dla przedsiębiorców pracujących tak, jak w etacie lub otrzymujących dochody z innego źródła. Otóż składka ubezpieczeniowa zostanie zmniejszona dla nich proporcjonalnie od wpłaconego ubezpieczenia z tytułu umowy o pracę. Inaczej mówiąc, przedsiębiorca posiadający załącznik o działalności gospodarczej będzie płacił składki ubezpieczeniowe wyłącznie za okres, w którym będzie prowadził działalność.

Rozmawiał **Stanisław Tarasiewicz**

Komorowski o problemach mniejszości polskiej na Litwie

Prezydent Bronisław Komorowski wyraził nadzieję, że Litwa podejmie „odważne decyzje” i rozwinie istotne dla polskiej mniejszości kwestie, takie jak pisownia polskich nazwisk czy problem szkolnictwa. Prezydent przypomniał w rozmowie z Polsat News, że „nie zostały zrealizowane wieloletnie obietnice rządów i prezydentów litewskich, jeżeli chodzi o rozwiązanie paru istotnych kwestii dla polskiej mniejszości na Litwie”. „To jest problem pisowni nazwisk, to jest problem szkolnictwa, to jest problem także reprowatywacji w okręgu wileńskim, a więc z uwzględnieniem ludności polskiej tamtejszej” — zaznaczył prezydent. Zwrócił uwagę, że „niedługo będziemy mieli 20. rocznicę traktatu polsko-litewskiego po zmianie ustroju i odzyskaniu wolności Polski i Litwy”. „Trzeba będzie dokonać krytycznej oceny, co nam się

udało z tego traktatu wykonać, a co niestety zostało tylko na papierze” — podkreślił. Polsko-litewski „Traktat o przyjaznych stosunkach i dobrosiedziwej współpracy” został podpisany 26 kwietnia 1994 roku w Wilnie przez prezydentów: Lecha Wałęsę i Algirdasa Brazauskasa.

„Nie może się powtórzyć sytuacja taka, która była udziałem mojego poprzednika, który dosłownie na parę dni przed śmiercią w Smoleńsku był w Wilnie z przyjacielską wizytą, chcąc zaznaczyć szczególnie relacje między Polską a Litwą i dosłownie w momencie, kiedy dowodził jego samolot na lotnisku w Porubanuku (...), a w tym samym czasie Sejm litewski odrzucał ustawę o pisowni nazwisk polskich” — mówił Komorowski. Prezydent podkreślił, że „takie rzeczy nie mogą mieć miejsca”, a „państwo polskie nie może udawać, że tego zjawiska nie ma”.

PAP

Wyrazy szczerego współczucia
Tadeuszowi yłowiczowi
z powodu śmierci Ukochanej siostry
Ireny Woroneckiej
składa spółka „Penki kontinentai”



Wyrazy głębi bokiego współczucia
Prezesowi Związku Polaków na Litwie
Sz. P. Michałowi Mackiewiczowi
z powodu śmierci Siostry
składa kolektyw przedszkola „Aušrin”.



Podzielamy głębi boki ból i smutek oraz
składamy wyrazy głębi bokiego współczucia
Prezesowi Związku Polaków na Litwie
Sz. P. Michałowi Mackiewiczowi
z powodu utraty Kochanej Siostry
Kolektyw przedszkola „Kluczyk”



KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 roku

Birbini g. 4a, 02121-30 Vilnius, Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44



DZIENNIK NALEŻY
DO EUROPEJSKIEGO
STOWARZYSZENIA GAZET
CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI
NARODOWYCH

Dofinansowano ze środków Senatu RP dzięki pomocy Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Redaktor naczelny: Robert Mickiewicz (tel. 260 84 44, redaktor@kurierwilenski.lt).

Zastępca red. naczelny: Aleksander Borowik (info@kurierwilenski.lt, tel. 260 84 46)

Sekretarz redakcji: Kazimierz Tomkowski (tel. 260 84 47, sekret@kurierwilenski.lt)

Dziennikarze: Helena Gładkowska, Stanisław Tarasiewicz, Ewa Gedris, Edyta Szałkowska, Brygita Łapszewicz,

Marian Paluszkiwicz — fotoreporter

Współpracownicy:

Barbara Chikashua, Danuta Kamilewicz, Jadwiga Podmostko, Alina Sobolewska, Krzysztof Subocz, Julitta Tryk, Witold Janczys

Dział Promocji:

Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 212 30 40), Jolanta Baniukiewicz — reklama (tel. 212 30 40, reklama@kurierwilenski.lt), Bożena Manatowa — kolportaż -prenumerata (tel. 212 30 40,

kolport@kurierwilenski.lt).

Wydawca: VšĮ „Kurier Wilenski”
Druk: VšĮ „Vilnijos žodis”

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone do opinii redakcji. Nakład: 3500 egz.

Redaktor dyżurny: Ewa Gedris

Od 1 lutego kasy fiskalne na rynkach?

ze str. 1 →

W marcu będzie zwrócone już mniej — 80 proc. ceny, w kwietniu — 60 proc., a od maja — połowa ceny aparatu.

Premier Andrius Kubilius stwierdził, że sami handlowcy zgadzają się z tym, że aparaty kasowe wprowadzą w całości na rynkach. Słone dobrym rodzkiem walki z przemytem i szarą strefą. A dostawca się do nowych wymogów będzie mógł na stopniowo — kasy fiskalne będzie mógł na nabyć w okresie od lutego do maja. Handlowcy, którzy zdenerwują się wcześniej, otrzymają refundację. Pozostałe czynsze dla handlowców nie będą zmienione.

Premier spodziewa się, że po zmianie porządku na rynkach Litwy, do budżetu kraju będzie zebrane od kilkudziesięciu do stu milionów litów więcej. Z kolei sami handlowcy nie zgadzają się z zamiarami rządów. Zita Sorokien, prezes Stowarzyszenia Drobnych Przedsiębiorców i Handlowców Litwy, twierdzi, że przy pomocy aparatów kasowych są podejmowane próby ujednoczenia cen na rynkach i w centrach handlowych.

Prezes honorowy tego stowarzyszenia Eduardas Šablinskas powiedział „Kurierowi”, że zainstalowanie na rynkach kas fiskalnych całkowicie zniekształci istotę targów:

— Rynek jest miejscem targowania się, gdzie sprzedawca i kupujący znajdują kompromis. Po zmianie porządku z tej tradycji nic nie pozostanie. A plany „zmieniaczy” wiadczy o tym, że oni po prostu nie rozumieją pojęcia „rynek”.

Šablinskas również zakomunikował, że argumentacja potrzeby aparatów kasowych jest zbyt słaba i kryje w sobie błędne informacje.

— Słusznie, że premier był oszukany i otrzymał błędne informacje, które z kolei sam ogłosił. O jakim przemyśle na rynkach może być mowa, jeżeli sprzedajemy tam miśki z Polski i innych krajów UE? Wszystkie produkty są zgłaszane do oclenia i wielokrotnie sprawdzane. Między innymi, już udowodniono, że najwięcej wykradzież jest przeważnie w dużych supermarketach. A jednak wprowadzenie kas fiskalnych na rynkach jest wygodne właśnie dla nich — rozmawia i rozmówca.

Zdaniem Šablinskasa, planowane zmiany na rynkach są nie czym innym, jak protegowaniem wielkiego biznesu. Ciekawo go te inne pytanie: z czyjej kieszeni handlowcom ma być zrekompensowane kupno aparatów kasowych? Czy by nie z samego budżetu, który władze właśnie nie chcą uzupełnić? □

Brygita Łapszewicz



Kasy fiskalne zniekształcą istotę targów Fot. Marian Paluszkiwicz

PULS KURIERA

ZDJĘCIA DNIA



Korea Południowa przeprowadziła wczoraj najwięcej szkoleń od kilkunastu lat w dziedzinie obrony cywilnej Fot. EPA-ELTA

KOMENTARZ DNIA

Chyba z chłama nie był pan



Jeszcze moja babcia kiedyś mówiła: Daj ubogiemu kilka groszy i prosił, by się modlił, aby z chłama nie był pan. I to była prawda. Zwykli my uważali, że jeśli ktoś jest wykształcony (czasem ma nawet kilka dyplomów), zajmuje wysokie stanowisko, to znaczy, że jest to człowiek kulturalny. Kultura jednak najczęściej bywa wrodzona, a wszystkie studia mogą tylko w tym pomóc, jeśli sam człowiek tego chce. W naszym społeczeństwie wciąż jeszcze pokutuje mniemanie, że jak ktoś ma stanowisko, to już jest wielkim waniakiem. A jeszcze bardziej niż stanowisko, „bij” na mózg pieniądze. Jeśli ma pełną kieszeń, to szasta nimi na lewo i na prawo, myśli o wszystkim i każe dego me kupić.

W życiu więc na pewno mamy dyplomowanych i bogatych chłamów, co to w każdym miejscu i w każdej sytuacji zachowują się jak bogowie. Ostatnio coraz więcej takich jest pośród kierowców na drodze. Jeśli za kierownicę siedzi szczeniak i jedzie drogim wozem, nie spodziewaj się, że uda ci się przed nim bezpiecznie przejść ulicę. Na wiatłach jeszcze owszem, ale już na pasach musisz bardzo uważać, bo nawet jeśli ciebie puści, to już za chwilę trzaski i klęknie, że tak wolno się wleczesz. Praktycznie osoby starsze, inwalidzi i matki z dziećmi prawie nie mają szans, by spokojnie na pasach przejść jezdnię. Nawet statystyka policyjna mówi, że na pasach ginie najwięcej przechodniów.

Julitta Tryk

CYTAT DNIA

„Nasz cel strategiczny jest normalny. Należy do Unii Europejskiej i powinniśmy należeć do sieci elektrycznej Wspólnoty. Korzystając z elektryczności rosyjskiej, nigdy nie zostaniemy członkami tego klubu. Jeśli chcemy prawdziwej integracji z sieciami europejskimi, powinniśmy posiadać własną energię atomową. Nie chodzi wyłącznie o Litwę, tylko o aspekt regionalny” — stwierdził minister spraw zagranicznych Audronius Ažubalis.

LICZBA DNIA

963,515

mln litów mają się planować na rok 2011 dochody i wydatki budżetu miejskiego Wilna.

KRÓTKO

Dowody osobiste
staniej

Od 1 stycznia przyszłego roku dowód osobisty stanie, a paszport podrobie.

Na wczorajszym posiedzeniu rzędu zaaprobowano wniosek ministra spraw wewnętrznych Raimundas Palaitisa, aby za dowód osobisty płacono 30 litów, a za paszport — 150 litów.

Obecnie za dowód osobisty należy zapłacić 80 litów, a za paszport — 100, toteż liczna opłata skarbową za oba dokumenty pozostanie ta sama — 180 litów.

Od 1 stycznia 2011 r. obywatele będą mogli wybierać dokument to samo — paszport będzie dowód osobisty.

Coraz mniej
gospodarstw rolnych

Liczba gospodarstw rolnych na Litwie na przestrzeni ostatnich siedmiu lat zmniejszyła się, natomiast wzrosła przeciętna ich wielkość, o czym świadczyły wyniki powszechnego spisu rolnego, przeprowadzonego w 2010 r. przez Departament Statystyki.

Na początku czerwca było 199,9 tys. gospodarstw, posiadających 1 ha lub mniej użytków, których roczne dochody ze sprzedaży produkcji rolnej stanowią co najmniej 5 tys. litów.

31 października
będzie dniem wolnym

Ostatni dzień października przyszłego roku (poniedziałek) będzie dniem wolnym. Taka decyzja zapadła wczoraj na posiedzeniu rzędu.

Na propozycję Ministerstwa Opieki Społecznej i Pracy dzień wolny przeniesiono z soboty 5 listopada przyszłego roku.

31 października przyszłego roku przypada w poniedziałek. 1 listopada obchodzimy Dzień Wszystkich Świętych i dlatego ostatni weekend października 2011 roku będzie długi — 4 dni. Uchwała rzędu zobowiązuje przedsiobiorstwa państwowe i samorządowe, a dla innych przedsiobiorstw i organizacji stanowi propozycję.

BNS

Wilno ma nowego mera oraz wicemera Polaka

ze str. 1 →

Przedstawiając kandydaturę Kamińskiego na czwartego wicemera od opozycji, mer Raimundas Alekna wyraził zadowolenie z poparcia polskiej frakcji. Podkreślił też, że polska partia jest wiarygodnym partnerem i zawsze dotrzymuje słowa.

Tymczasem Polacy w Radzie miejskiej nie mogli bezgranicznie liczyć na wzajemność ze strony nowej koalicji. Jarosław Kamiński przed głosowaniem przyznał się, że bynajmniej nie czuje się pewnie i nie wyklucza różnych „niespodzianek”. Na to nie trzeba było długo czekać, bo zaraz po przedstawieniu kandydatury Kamińskiego, radny z frakcji socjaldemokratów Andrius Rudys oświadczył, że chociaż ustalenie koalicyjne zobowiązuje go do głosowania za kandydaturę Polaka, jednak osobiście on nie może tego zrobić i będzie głosował przeciwko.

— Osobiście podziwiam partię polityczną, jak jest Akcja Wyborczą Polaków na Litwie, jednak nie zgadzam się z niektórymi jej liderami, którzy na forum Parlamentu Europejskiego brukają dobre imię Litwy. Uważam, że takie działania nie tylko godzą w dobre imię kraju, ale zakrawają na zdradę stanu. Wiemy też o sytuacji w rejonie wileńskim i sołecznickim, gdzie AWPL sprawuje władzę. Nie jestem osobiście przeciwko Kamińskiemu, jednak decydujemy tu o sprawie politycznej, oddanie bowiem stanowiska wicemera Akcji Wyborczej wzmocniłoby tę partię oraz jej wpływ w Radzie Wilna. Toteż głosuję za kandydaturą przedstawiciela Akcji Wyborczej, musimy pamiętać, że głosujemy nie tylko w sprawie Wilna, ale przede wszystkim w sprawie jednolitej terytorialnej Litwy — oświadczył z trybuny stołecznej Rady przedstawiciel Partii Socjaldemokratów. Nie zgodził się też z ripostą byłego wicemera Artura Ludkowskiego, pierwszego Polaka na tym stanowisku, że jego dwuletnia kadencja w niczym nie zagroziła ani miastu, ani



Jarosław Kamiński został wicemem Wilna. Fot. Marian Paluszkiwicz

państwu, a nawet doczekała się wiele pozytywnych ocen, toteż należy wybierać wicemerów według ich narodowości.

— Osobiście podziwiam pana wtedy za pracę, którą faktycznie pan sprawował z oddaniem i rzetelnie. Jednak wtedy była inna sytuacja, dziś za mówimy o złej sytuacji politycznej, w której obecna koalicja będzie zależała od decyzji Akcji Wyborczej — odpowiedział Rudys na uwagę Ludkowskiego.

Socjaldemokrat poparł również starostę frakcji, a zarazem szefa Związku Liberalistów i Centrum, Gintaras Babravičius. Powiedział on, że osobiście w wielu aspektach zgadza się z Rudyssem, lecz podczas głosowania będzie respektował ustalenia koalicyjne i przegłosuje za kandydaturę Polaka.

Mimo tych kontrowersji, w tajnym głosowaniu niespodzianek nie było. Głosów zdyscyplinowanych koalicjantów oraz z opozycji wystarczyło, aby Kamiński wybrano na wicemera Wilna.

Jak powiedział Jarosław Kamiński w rozmowie z „Kurierem Wileńskim”, otrzymane stanowisko wicemera nie oznacza, że polska frakcja będzie we wszystkich sprawach popierała nową, a faktycznie staro koalicję, tyle że już bez byłego mera Viliusa Navickasa, który wczoraj,

nie czekając na głosowanie w sprawie wotum nieufności, sam złożył rezygnację ze stanowiska.

— Pozostajemy w opozycji, ale będziemy w opozycji konstruktywnej i będziemy popierali tylko te działania władz, które odpowiadają interesom wileńszczan. Stanowisko wicemera nie jest tu jednak kluczowym, gdyż to przede wszystkim koalicjanci chcieli, aby było ono pewnym gwarantem naszych zobowiązań — powiedział nam wicemer Kamiński. Dodał też, że jednym z najważniejszych aspektów tej współpracy będzie też dbanie o interesy polskiej społeczności, co z kolei jest możliwe, gdy wspiera się koalicję niegdy jeste wobec niej w całkowitej opozycji.

Od wczoraj więc Wilno ma stabilną władzę i nowego mera oraz wicemera. Podstawowym zadaniem obecnej władzy, jak podkreślał nowo wybrany mer, jest zatwierdzenie budżetu na przyszły rok oraz rozpatrzenie na nowo umowy wynajmu miejskich sieci ciepłowniczych, jak też budowa zakładów utylizacji odpadów.

— Na co więcej nie wiele pozostaje czasu — mówił wczoraj mer Alekna, mając na uwadze, że do wyborów samorządowych pozostało nieco ponad miesiąc.

Stanisław Tarasiewicz

Landsbergis: Rosjanie cieszą się złe stosunki Litwy i Polski

Nie należy pogarszać stosunków litewsko-polskich, bo z tego bardzo cieszyłaby się Rosja — twierdzi były prezydent Litwy, eurodeputowany Vytautas Landsbergis.

„Gdyby udało się definitywnie pogorszyć stosunki Polski i Litwy, Moskwa byłaby bardzo zadowolona. Nie możemy się do tego przyczyniać” — uważa pierwszy prezydent niepodległej Litwy. Zdaniem Landsbergisa, nie jest słuszne twierdzenie, że Polska nasila presję wobec Litwy. „Wydaje mi się, że tak zachowuje się jeden człowiek —

minister spraw zagranicznych (Radosław Sikorski — red.)” — napisał eurodeputowany, zaznaczając, że Sikorski to nie jest cała Polska. Landsbergis twierdzi, że polska prasa spekuluje na temat rzekomo pogarszających się stosunków Litwy z Polską, „czasami pisze brzydkie, kłamliwe rzeczy”, ale „jest to ich wewnętrzna kuchnia”. Eurodeputowany przyznaje, że w stosunkach dwustronnych strona litewska zwlekała z niektórymi sprawami, jednak „nie należy dramatyzować”.

□
PAP

UWAGA

Dodatek specjalny do „Kuriera Wileńskiego”

Szanowni Czytelnicy, 22 grudnia ukazuje się dodatek specjalny do „Kuriera Wileńskiego”, „Polska prezydencja w Radzie UE”.

Dodatek został wydany wspólnie z Wydziałem Promocji Handlu i Inwestycji Ambasady RP w Wilnie. Poświęcony jest objęty przez Polskę 1 lipca 2011 roku Przewodnictwem w Radzie Unii Europejskiej.

KOMUNIKAT AMBASADY RP W WILNIE W SPRAWIE WYPŁAT STYPENDIUM FUNDACJI SEMPER POLONIA

Wydział Konsularny Ambasady RP w Wilnie uprzejmie informuje, że w dniach 09-29.12.2010 r., w godzinach od 9.00 do 13.00 w siedzibie przy ul. Smilno 22A będzie wypłacane stypendium osobom, które znajdują się na liście studentów zakwalifikowanych do otrzymania stypendium Fundacji SEMPER POLONIA w semestrze jesiennym roku akademickiego 2010/2011, zamieszczonej na stronie internetowej www.semperpolonia.pl.

Zainteresowani zobowiązani są przynieść ze sobą dokument tożsamości oraz ważną legitymację studencką (w przypadku braku legitymacji studenckiej aktualne zaświadczenie z uczelni potwierdzające fakt studiowania).

Termin wypłat nie będzie przedłużony, dlatego osobom, które nie przyjdą w terminie, stypendium przepadnie.

UWAGA. Jeśli z jakiegoś powodu student, któremu zostało przyznane stypendium, nie będzie mógł osobiście podpisać UMOWY O PRYZNANIE STYPENDIUM FUNDACJI SEMPER POLONIA na rok akademicki 2010/2011 i odebrać stypendium, może notarialnie upoważnić inną osobę do podpisania tej umowy i odbioru pieniędzy. Pełnomocnictwo takie musi być przetłumaczone na język polski przez tłumacza przysięgłego.

BEZPŁATNA POMOC PRAWNA

Bezpłatna pomoc prawna w sprawach zwrotu ziemi udzielana jest przez członków Związku Polaków Prawników na Litwie w Domu Kultury Polskiej w Wilnie przy ul. Nowogrodzkiej (Naugarduko) 76. Pokój nr. 211.

Zakres świadzonej pomocy obejmuje pełną obsługę prawną, w tym również przygotowanie pism procesowych i zastępstwo procesowe przed sądami i innymi instytucjami Republiki Litewskiej.

Osoby zainteresowane prosimy o rejestrację telefonicznie pod numerem: 8 5 233 04 50, w godzinach pracy.

„POLAK ROKU 2010”

Stefan Dudaj, były wieloletni dyrektor Gimnazjum im. J. Niadeckiego w Solecznikach

Anna Gulbinowicz, emerytowana nauczycielka polonistka ze Szkoły średniej im. Szymona Konarskiego w Wilnie

Ks. Tadeusz Jasiński, wikariusz parafii w. Rafała

Jerzy Karpowicz, fotograf niezależny

Zbigniew Lewicki, kompozytor, pierwsze skrzypce w Litewskiej Państwowej Orkiestrze Symfonicznej, kierownik Kapeli Wileńskiej.

Tadeusz Macioł, konsul honorowy RP w Kłajpedzie
Czesław Malewski, niestrudzony tropiciel ładów polsko litewskich. Pisze i publikuje po polsku

Zygmunt Marcinkiewicz, dyrektor spółki przewoźowej „Irzimas” w rejonie wileńskim, który umieścił na swoich autobusach tablice dwujęzyczne

Jarosław Narkiewicz, poseł na Sejm Republiki Litewskiej, prezes Trockiego Oddziału Rejonowego ZPL
Edgar Obłoczyński, dyrektor spółki „Solecznicka Zajezdnia Autobusowa”, umieścił na swoich autobusach tablice dwujęzyczne

Zdzisław Palewicz, obecnie mer rejonu solecznickiego, przez 15 lat pełnił funkcję prezesa solecznickiego rejonowego oddziału ZPL oraz wicemera

Wojciech Piotrowicz, pisarz, dziennikarz, poeta, publicysta, gawdziarz, znawca historii Wilna i Wileńszczyzny

Maria Reka, mer rejonu wileńskiego

Tadeusz Tuczowski, lekarz chirurg, ordynator oddziału chirurgii szpitala w Trokach, prezes oddziału ZPL miasta Trok

Renata Widtmann, prowadząca salonu politycznego w Radiu „Znad Willii”

Ks. Jerzy Witkowski, Sanktuarium Miłosierdzia Bożego

Grażyna Zaborowska, dyrektor Samorządu Powiatu Centrum Kultury Rejonu Solecznickiego

Plebiscyt Czytelników „Kuriera Wileńskiego” - „Polak Roku 2010”

Zgłaszany kandydat

Imię, nazwisko

Adres

Telefon zgłaszającego

Zgłoszenia prosimy nadsyłać do 28 grudnia br. na adres redakcji: Birbinių g. 4a, 02121 Vilnius-30, z dopiskiem „Polak Roku 2010”.

Dodatkowo od 10 listopada br. będzie można wrzucać kupony do specjalnej skrzynki, która zostanie umieszczona w recepcji Domu Kultury Polskiej.

KRONIKA
KRYMINALNA

Ofiara po aru

We wtorek późnym wieczorem w Wilnie stanął w płomieniach murowany parterowy domek działkowy przy ul. Kelmijos sod 55.

Zanim przybyli strażacy, gwałtownie płonął budynek, rękami i twarzą poparzył 70-letni mężczyzna, którego karetka pogotowia odwiozła do szpitala.

Ucierpięły dzieci

W Wilnie i Sz kudach we wtorek podczas odpalania petard skaleczyło się dwoje dzieci.

O godz. 14.45 do szpitala w Sz kudach z parafialnego domu opieki w Masiadach przywieziono A. N. (ur. 2002).

Chłopczyk rannym szarpaną dłonią leczy ambulatoryjnie.

Do szpitala w Wilnie był też przywieziony I. K. (ur. 1997), który poparzenie i pobicie dłoni również leczy ambulatoryjnie.

Martwy pi ciolatek

W Prenach we wtorek ciało martwego pi ciolatka K. B. (ur. 2005) znaleziono o godz. 7.30 w domu przy ul. Šiltami. Zewnętrznych śladów przemocy na ciele nie stwierdzono.

Zmarł z
wychłodzenia

W Wilkomierzu we wtorek około godz. 15.20 z domu do szpitalnej izby przyjęty z powodu całkowitego wychłodzenia organizmu przywieziono S. (ur. 1938). Mężczyzna nie przeżył, na jego ciele śladów przemocy nie stwierdzono.

Zginęła kobieta

W rejonie kowieńskim we wtorek pod kołami spycharki zginęła kobieta. O godz. 10.15 na wysypisku mieci w Łopkach spycharka Komatsu P17D58, prowadzona przez E. M. (ur. 1969) ze skutkiem śmiertelnym potoczyła M. K. J. (ur. 1938).

Tragiczny wypadek z zapaszką alkoholu

Dyrektor Administracji Samorządu Wyłkowyskiego, wicemercer i ci ko ranny mer byli nietrze wi, co wynika z wniosków biegłych.

Główny prokurator Prokuratury Mariampolskiej Rimas Brad nas powiedział, że na razie nie może komentować materiałów postępowania dowodowego, zaznaczając, że „pewne dane są”.

Po zbadaniu krwi wszystkich trzech ofiar tragicznego wypadku stwierdzono średni stopień odurzenia — od 1,5 do 1,7 promili alkoholu.

Na razie nie wiadomo, kto był za kierownicą 1 grudnia, gdy w wypadku zginęli 51-letni dyrektor Administracji Samorządu Wyłkowyskiego Sigita Kasparaitis oraz wicemercer 63-letni Jonas Meškauskas.

Jadący razem z merem Wyłkowyszek 52-letni Algirdas Bagušinskas został ciężko ranny i nadal się leczy w Klinikach Kowieńskich. Najczęściej z



Wszystkie ofiary tragicznego wypadku Opla Vectry były w stanie nietrzeźwym. Fot.

samochoodu służbowego Opel Vectra, który się ześlizgnął z jezdni i przewrócił, korzystał Kasparaitis. Na miejscu wypadku znaleziono gołęcego obok samochodu.

Badający wypadek funkcjonariusze oczekują, że Ba-

Anarchiści zdemolowali centrum Rzymu

Spalone samochody i motocykle, osmalone zabytkowe budynki, dziesiątki wybitych witryn, zniszczone sklepy i pojazdy zakładu oczyszczania miasta, powyrwane płyty chodnikowe — tak wyglądał wczoraj rano centrum Rzymu po zamieszkach wywołanych przez chuliganów.

Na 20 milionów euro oszacowano wstępnie szkody, jakie wywołali wandalami i anarchiści. Taki bilans przedstawił burmistrz Wiecznego Miasta Gianni Alemanno.

Około 2 tysięcy anarchistów, zwolenników ruchów

lewackich i zwykłych chuliganów, znanych ze stadionów, przyłapczyło się we wtorek do uczestników kilku demonstracji w Rzymie m. in. studentów, zwolenników lewicy i mieszkańców dotkniętego trzęsieniem ziemi miasta L'Aquila.

Do najbardziej gwałtownych zamieszek doszło, gdy wśród licznych manifestantów rozeszła się wieść o tym, że rzeka Silvio Berlusconi otrzymał poparcie obu izb parlamentu.

Chuligani wywołali niesłychanie gwałtowne starcia,

gwałtownie, gdy się poprawi, powie, kto był za kierownicą.

Funkcjonariusze mówią, że jeśli zajdzie potrzeba, kierowca zostanie zidentyfikowany na podstawie śladów krwi i mikrocząsteczek na poduszce powietrznej. □

które zamieniły się w uliczne bitwy z policją.

Ich bilans to 57 policjantów z obrażeniami, 40 rannych uczestników zajął, ponad 40 zatrzymanych. Straty w mieście na razie trudne są do oszacowania.

Tak wielkich zamieszek nie było w stolicy Włoch od lat. Objęły one ogromny obszar ścisłego centrum miasta, od Placu Weneckiego do Piazza del Popolo, gdzie zniszczenia są najwęższe.

Rzym wyglądał jak po serii zamachów i porażek. Wszędzie na ulicach leżały buty, zgubione przez ludzi w trakcie panicznej ucieczki.

Minister spraw wewnętrznych Roberto Maroni powiedział w rodowym wywiadzie dla dziennika „Corriere della Sera”, że siły bezpieczeństwa zapobiegły jeszcze gorszemu.

Według Maroniego to dzięki umiejętnej reakcji policjantów nie było ofiar śmiertelnych. „To miejski terrorizm, którego nie można tolerować” — oświadczył szef MSW. □



Tak wielkich zamieszek nie było w stolicy Włoch od lat. Fot. EPA-ELTA

Próba ostrzelania w Afganistanie obozu wojskowych litewskich

We wtorek po tym wieczorem około godz. 23.30 czasu lokalnego doszło do próby ostrzelania obozu kierowanej przez Litwinów grupy odbudowy afgańskiej prowincji Ghor.

Gdy wojskowi litewscy zauważyli potencjalne zamiary wrogo usposobionych osobników, otworzyli ogień ostrzegawczy z karabinu maszynowego i broni palnej.

Podczas incydentu wojskowi nie ucierpieli, obozowa infrastruktura nie poniosła strat. Miejscowe władze poinformowały, że ofiar cywilnych nie ma.

Według danych Ministerstwa Obrony Kraju, podczas incydentu wystrzelono jeden odrzutowy granat przeciwpancerny w kierunku obozu, który eksplodował w odległości około 300 metrów od niego. Patrol zauważył w miejscu strzelania podejrzane osoby i otworzył ogień z broni automatycznej oraz cekaemu.



Na razie nie wiadomo, kto ostrzelał litewski obóz w Afganistanie

Fot. archiwum

Ci osobnicy niezwłocznie się wycofali. O incydencie poinformowano siły afgańskiej policji bezpieczeństwa narodowego, które skierowały na miejsce swoich przedstawicieli.

Na razie nie wiadomo, kto ostrzelał obóz grupy odbudowy prowincji. Ekipa sapercka na miejscu ostrzelała

dwa odrzutowe granaty przeciwpancerne. Jeden z nich był niewypalony, a z drugiego prawdopodobnie nie zdążył skorzystać na skutek kontrataku wojskowych. Granat sapercki zdetonował na miejscu.

Obecnie sytuacja w obozie grupy odbudowy prowincji jest stabilna. □

Zatonął łódź z nielegalnymi imigrantami

Co najmniej 50 osób wczoraj zginęło, a około 30 zostało rannych, kiedy drewniana łódź z nielegalnymi imigrantami zatoniła u wybrzeży Wyspy Boego Narodzenia na Oceanie Indyjskim.

Australijska telewizja pokazała wywróconym do góry, tonącym łodzi, której pasażerowie byli rzućani przez fale na przybrzeżne skały. „W wodzie widać ludzi wzywających o pomoc. Rozgrywa się tu tragedia” — relacjonował Gordon Thomson, prezydent Wyspy Boego Narodzenia, która jest

zamorskim terytorium Australii. Do wypadku doszło około godz. 6 rano czasu miejscowego. Według wstępnych ocen, łódź rozbiła się próbując przybić do brzegu jednej z zatok w czasie silnego sztormu.

„Wielu ludzi zostało uratowanych, jednak niestety wyścignęli to te ciała” — o wiadomościach pełnych obowiązków pre-

mera Australii Wayne Swan.

W akcji ratunkowej uczestniczyły jednostki marynarki wojennej i służb celnych. Mieszkańcy Wyspy Boego Narodzenia rzucali do wody kamizelki ratunkowe.

„Okoliczni mieszkańcy próbowali pomóc rzucając kamizelki, ale straszne warunki na wodzie nie pozwalały zbliżyć się — powiedział jeden z świadków. — Nie chciałbym zbliżyć się do klifu, bo jest ostry jak brzytwa, a czterometrowe fale rzucały ludzi. Widziałem chyba 30, którym się nie udało”.

Wyspa Boego Narodzenia znajduje się ok. 2600 km na północny zachód od miasta Perth, na zachodzie Australii. Na wyspie jest ośrodek, w którym przetrzymywane są osoby ubiegające się o azyl w Australii. □



Łódź rozbiła się próbując przybić do brzegu jednej z zatok w czasie silnego sztormu
Fot. „Rzeczpospolita”

KRONIKA KRYMINALNA

Zastrzelił cztery osoby

Uzbrojony w karabin maszynowy zastrzelił wczoraj rano cztery osoby w barze i banku w pobliżu Gerony, na północnym wschodzie Hiszpanii. Napastnik został zatrzymany.

Około godz. 8 rano maszynowca wszedł do baru w miasteczku La Canya i zastrzelił tam dwóch pracowników budowlanych — ojca i syna.

Następnie napastnik udał się samochodem do oddalonego o trzy kilometry miasteczka Olot i 10 minut po popełnieniu pierwszej zbrodni zastrzelił dyrektora oddziału banku oraz młodą kobietę, która najprawdopodobniej była tam zatrudniona.

Paraliż lotniska

Międzynarodowe lotnisko w Oslo zostało wczoraj na krótki czas sparaliżowane, gdy w bagażu jednego z pasażerów znaleziono podejrzany przedmiot. Po zbadaniu okazało się, że jest to pusta skorupa granatu, którą właściciel chciał użyć jako przycisku do papieru.

Praca lotniska została sparaliżowana na pół godziny, co spowodowało opóźnienia samolotów.

Podwójny zamach samobójczy

Co najmniej 38 osób zginęło, a około 50 zostało rannych wczoraj w wyniku podwójnego zamachu samobójczego w pobliżu szyickiego meczetu na południowym wschodzie Iranu.

Do ataku doszło przed meczetem imama Husajna w mieście Czachbahar w pobliżu granicy z Pakistanem podczas uroczystości z okazji muzułmańskiego święta Aszura. Wśród zabitych są kobiety i dzieci.

Jeden z zamachowców wysadził się w powietrze przed meczetem, a drugi w tłumie wiernych.

Strony przygotowano na podstawie inf. BNS i PAP

SPRINTEM

Polacy bez rowerów

Dzi w kolumbijskiej miejscowości Cali rozpoczną się drugie w tym sezonie zawody Pucharu świata w kolarstwie torowym. Reprezentacja Polski jest w kłopotach: cztery ekipy nie mają rowerów.

Bagaż zaginął w podróży. Zawodnicy trenują na pozostawionym sprzęcie od zespołu Ukrainy i od organizatorów, ale wiadomo, że takie rowery nie mogą być dopasowane.

BC Šiauliai i Anwil bez zwycięstw

Koszykarski zespół BC Šiauliai przegrał na wyjeździe z czarnogórskim drużyną Budućnost Podgorica 66:83 (8:20, 22:25, 21:17, 15:21) w meczu 5. kolejki grupy C Pucharu Europy koszykarzy.

Również porażki doznali koszykarze Anwilu Włocławek, którzy przegrali w Berlinie z Albionem 73:92 (16:25, 17:30, 16:15, 24:22) w grupie H. Była to porażka zespołów z Litwy i Polski w tej edycji rozgrywek.

Polacy skuteczni



Maciej Lampe i Michał Ignerski byli czołowymi zawodnikami swoich drużyn — Uniks Kazań i Besiktasu Stambuł w meczach 5. kolejki Pucharu Europy koszykarzy. Lampe popisał się double-double, czyli dwucyfrową liczbą punktów i zbiórek.

Uniks pokonał niemiecki EWE Baskets Oldenburg 88:64, a Lampe uzyskał 16 pkt (trafił między innymi 7 z 10 rzutów za dwa punkty) i miał 14 zbiórek.

Besiktas Cola Stambuł przegrał we Wrsacu z Hemofarmem po niezwykle wyrównanym meczu i dogrywce 100:101, a Ignerski uzyskał 19 pkt i miał 9 zbiórek.

Apelacja w sprawie Kowalczyk odrzucona

Międzynarodowa Federacja Narciarska odrzuciła apelację od decyzji jury zawodów Pucharu świata w Davos w sprincie technik dowolnych, które przesunęło Justynę Kowalczyk z trzeciego na szóste miejsce za zabiegniętą drogą Amerykankę Kikkan Randall.

Polski Związek Narciarski wystosował odwołanie, ale Kowalczyk w niedzielnym biegu nie przekroczyła obowiązujących przepisów. Nie zmieniła korytarza ani też nie działała na niekorzyść innej zawodniczki.

Obrażdząca pod przewodnictwem Karla Heinza Lickerta komisja odwoławcza biegów Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS) utrzymała w mocy stanowisko jury, które w Davos po finale sprintu uznało, że Justyna Kowalczyk naruszyła zasady rywalizacji, za co ukarano Polkę przesunięciem z trzeciego na ostatnie, szóste miejsce oraz udzieleniem pisemnej reprimendy.

„Zapis wideo w oczywisty sposób pokazuje, że zawodniczka z numerem 18 (Justyna Kowalczyk) przy dojeździe do korytarza finiszowego najpierw zmierza do rodkowego za zawodniczką z numerem 1 (Marit Bjoerengen). Biegaczka nr 8 (Kikkan Randall) przyspiesza i wchodzi w korytarz po prawej stronie. „18” zmieniła zdanie i zdecydowała się również zjechać na prawo, korzystając z najlepszej linii. Po wejściu w tor „18” kontynuowała jazdę w prawo, zamykając drogę



Międzynarodowa Federacja Narciarska uznała, że Kowalczyk przekroczyła obowiązujące przepisy

i wybijając z rytmu biegaczki z numerem 8, która zmuszona była zmniejszyć prędkość i zmienić tor na drugi po prawej stronie, za zawodniczką nr 1” — napisano w uzasadnieniu komisji odwoławczej FIS. W takich zawodach

Fot. archiwum

biegowych FIS, ich uczestnicy muszą przestrzegać regulaminu, który zabrania przeszkadzania, blokowania ciała lub sprzętem rywala, niepodważania niewłaściwymi torami podczas wyprzedzania. □

Wietnam chce Grand Prix Formuły 1

Wietnam to kolejny kraj aspirujący do organizacji wyścigu z cyklu Grand Prix. W ministerstwie infrastruktury czeka już na zatwierdzenie projektu toru przystosowanego do rywalizacji kierowców Formuły 1, a wartość inwestycji w Nha Trang Bay to 170 mln dolarów.

Na razie nie wyznaczono konkretnego terminu realizacji projektu i harmonogramu negocjacji z FIA, ale ma on

promotora w osobie Hansa Geista. Człowiek ten miał duży udział w sfinalizowaniu umów z Międzynarodową Federacją Samochodów (FIA) w sprawie wyścigów o Grand Prix Bahrajnu czy GP Rosji, która zadebiutuje w kalendarzu mistrzostw świata w 2014 roku.

Wietnam najwyraźniej najwyraźniej nie jest zainteresowany innym azjatyckim krajem, które szturmem wdzierają się do Formuły 1.

Kierowcy od dawna ciganili w Japonii, a także w Malezji (Sepang pod Kuala Lumpur), Chinach (w Szanghaju), Singapurze i Zjednoczonych Emiratach Arabskich (GP Abu Zabi). W tym sezonie zadebiutowała Grand Prix Korei w południowokoreańskim Yeongam, a w październiku przyszłego roku w jej łonie pójdzie GP Indii, na budowanym właśnie torze w pobliżu Dehli. □

Remis w meczu gwiazd futbolu

Remisem 2:2 zakończył się mecz charytatywny na rzecz walki z głodem, z udziałem gwiazd wiatowej piłki nożnej.

Na stadionie w Atenach, w obecności 30 tysięcy kibiców, rywalizowali „Przyjaciele Ronaldo i Zidane’a” z Olympiakosem Pireus.

Dochód ze sprzedaży biletów zostanie przeznaczony na mieszkanie w Haiti, które ucierpieli w trzęsieniu ziemi i Pakistanu, których odwiedziły powodzie.

Brazylijczyk Ronaldo z powodu kontuzji nie zagrał, ale na boisku pojawił się Zidane. Francuz grał 70 minut, a kiedy opuszczał murawę, otrzymał owację na stojąco. Dla jego zespołu (trenerami byli Serb Radomir Anti i Meksykanin Hugo Sanchez) obie bramki strzelił Portugalczyk Ricardo Sa Pinto. Trafienia dla greckiego klubu zanotował Kostas Mitroglou. W składzie gwiazd wiatowego



Brazylijczyk Ronaldo (od lewej) z powodu kontuzji nie zagrał, ale na boisku pojawił się Zidane

Fot. archiwum

futbolu, w ósmej edycji meczu dobroczynnego przeciwko głodowi (Match Against Poverty), wystąpili m. in.: Antonis Nikopolidis (Grecja), Ronald de Boer, Giovanni van Bronckhorst i

Pierre van Hooijdonk (wszyscy Holandia), Mahamadou Diarra (Mali), Nuno Gomes (Portugalia), Raul Albiol (Hiszpania) i Yaya Toure (Wybrzeże Kości Słoniowej). □

Spadek Litwy, Polska najniższa w historii

Piłkarska reprezentacja Litwy została sklasyfikowana na 55. miejscu w najnowszym rankingu FIFA. Jest spadek aż dziesięć pozycji z klasyfikacji sprzed miesiąca.



Natomiast Polska spadła z 71. na 73. miejsce w najnowszym rankingu FIFA. To najniższa pozycja biało-czerwonych w historii zestawienia międzynarodowej federacji, tj. od 1993 roku.

Podopieczni trenera Franciszka Smudy po raz kolejny zanotowali spadek na liście FIFA, mimo że cztery tygodnie temu pokonali w towarzyskim meczu w Poznaniu finalistę Mistrzostw Europy 2010 Wybrzeże Kości Słoniowej 3:1. Była to pierwsza wygrana Polaków po serii ośmiu gier, w których zanotowali pięć remisów i trzy porażki. Natomiast w minionym piątku, na zgrupowaniu w Turcji, polscy piłkarze zremisowali z Belgią i Hercegowiną 2:2. Oba zespoły wystąpiły w re-

zerwowych składach. Rok 2010 reprezentacja Polski rozpoczęła na 57. pozycji w rankingu FIFA. Pół roku później była „oczko” wyżej, ale w ostatnich miesiącach zanotowała spadek ze spadkiem. Dla porównania, we wrześniu 2007 roku biało-czerwoni byli na 16. pozycji, najwyższej w historii. Obecnie na czele wiatowej listy jest Hiszpania, przed Holandią i Niemcami, którzy awansowali z czwartej na trzeci lokatę (zamienili się z Brazylijczykami). □

„Harnaś” powalczy o mistrzowski pas

Paweł „Harnaś” Kołodziej białostawczy walczył w 2011 roku z Francuzem Steve’em Hereliusem o tymczasowe mistrzostwo świata federacji WBA w wadze junior ciężkiej.

30-letni Kołodziej ma w dorobku 27 zwycięstw. Jeszcze nie przegrał na zawodowym ringu. Cztery lata star-

szy „Centurion” Herelius ma na koncie 21 wygranych, porażkę (z Albertem „Smokiem” Sosnowskim) i remis. Tymczasowy tytuł WBA zdobył na początku lipca, po pokonaniu reprezentanta Niemiec Firata Arslana. Potyczka z Polakiem byłaby tzw. debiutem obronnym.

Tytuł mistrza świata orga-

nizacji WBA w kategorii junior ciężkiej należy do 38-letniego Guillermo Jonesa.

Byłoby to niedługo Panamczyk zrezygnuje z niego, ponieważ w mediach pojawiły się informacje o jego przenosinach do wagi ciężkiej. Przez ostatnie dwa lata Jones stoczył tylko jeden pojedynek. □

SPRINTEM

Blackburn chce Maradon

Diego Maradona może zostać nowym menedżerem Blackburn Rovers. Argentczyk mógłby być nowym menedżerem tego zespołu po poniedziałkowej dymisji Sama Allardyce’a. Jednak najprawdopodobniej do końca sezonu tymczasowym szkoleniowcem Blackburn będzie Steve Kean. Rozmowy z Maradoną były wstępne i nie podjęto żadnych wiarygodnych decyzji. Jeden z najlepszych piłkarzy w historii od lata pozostaje bez pracy, po tym jak rozstał się z reprezentacją Argentyny.

Złoty Kask dla Kubicy

Kierowca zespołu Formuły 1 Renault Robert Kubica został uhonorowany Złotym Kaskiem, nagrodą tygodnika „Autosprint” dla najbardziej walecznego zawodnika sezonu 2010. Uroczysta gala odbyła się w Bolonii, w tym roku bez udziału publiczności.

Nieoczekiwana zmiana w Żalgirisie



Rimantas Grigas jest nowym szkoleniowcem koszykarzy Żalgirisu z Kowno. Zastąpił nieoczekiwanie Serba Aco Petrovića, pod którego wodzą ekipa z Kowno wygrała pięć z ośmiu meczów w grupie A Euroligi. Klub nie podał przyczyn rozstania się z serbskim szkoleniowcem.

Grigas, który wraca do Żalgirisu po dwóch latach, zadebiutował w nowej roli we wczorajszym spotkaniu w Kownie z mistrzem Hiszpanii Caja Laboral Vitoria.

Strony przygotował
Kazimierz Tomkowski

Opinie czytelników z Internetu

„Nieoczekiwany” nieg sparali ował Wilno



Jan, Grudzie 14, 2010 at 19:14
W Warszawie z drobnymi przerwami cały czas pada. Teraz jest -9C. Na razie po stolicy je dzi si po miału. Korki, ale to przez budowy i rozjazdy obwodnicy Warszawskiej i budowy nowych wiaduktów przy wylocie na Białystok i Augustów.

mysle, Grudzie 14, 2010 at 21:28

Tak, w Warszawie jest o wiele cieplej, chociaż i pada nieg.

Kmicic, Grudzie 14, 2010 at 22:38

Normalna zima, białe, pi knie. I tak ma podobno trzymać do wi t.

zozen, Grudzie 14, 2010 at 23:27

No spadło trochę niegu. I z czego tu tragedi robi. O tym, e b dzie nieg prognoza pogody mówiła ju w niedziel. Opady miały trwać do 14-15 godziny i tak było. Mogli si ludzie przygotować. Jak zauwa yłem, posypywanie sol tylko pogarszało sytuację – na ulicach, gdzie solarka nie dotarła, jechało si do dobrze. Za to, gdy wpadało si w bież niegowo-solną zaczął si dziki taniec.

Nikt nie chce definiować mniejszości narodowych

Kmicic, Grudzie 14, 2010 at 19:29

INFORMACJA dla Internautów. PILNE; Pikieta w Trójmieście! W najbliższy czwartek przed konsulatem Litwy o godz. 12.00 stowarzyszenie Memoriae Fidelis organizuje pikiet popierający postulaty polskiej mniejszości na Litwie. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych i prosimy o powiadomienie swoich przyjaciół w tym rejonie.

Kmicic, Grudzie 14, 2010 at 20:30

cd 1:
Konsulat Republiki Litewskiej w Gdańsku, adres: 80-890 Gdańsk, Heweliusza 11, czwartek 12.0. Prosimy o powiadomienie wszelkich mediów, również zachodnich.

Na Ziemi wiciaskiej stanie Dom Polski

obywatel, Grudzie 13, 2010 at 16:49

Dom domem, ale polska szkoła tam powinna powstać. Nowe

wi ciany, a obok si wi ciany. Około 30 proc. polskiej ludności w wiciaskim rejonie ma tylko jedyne gimnazjum polsko-rosyjskie w Podbrzeziu i jedną pocztówkę w Magunach.

pruss, Grudzie 14, 2010 at 15:22

Kto wie, czy nie jest to nasza przyszłość w zachowaniu polskości. Przynajmniej niezależnie od obcego budetu i od durnych szowinistów.

Więc w obronie polskiej o wiaty

Vilnius, Grudzie 13, 2010 at 17:48

Jeszcze żłate etniczności nieapokryt.

franek, Grudzie 13, 2010 at 18:45

do Vilnius
Nie popisuj się swoim litewskim, tu jest polskie forum wiciaskie. Jak nie potrafisz, uleważ sobie delfi.

Evelina, Grudzie 13, 2010 at 21:01

Dzisiaj byłem na wiecu i powiedziałem jeszcze raz, że eli tylko trzeba b dzie. Nie pozwolę, aby zamknięto polskie szkoły i zniszczyli naród polski. Mamy nadzieję, że Polska b dzie z nami!!!

Kmicic, Grudzie 13, 2010 at 21:11

do Obywatel, Evelina:
Planujemy kolejne demonstracje, wiciaskie i bardziej widoczne. I nie tylko w Polsce. Natomiast podstawą do wszelkich działań są reakcje wiciaskich. Ta ustawa w całości musi być dowolna na miastniku. Czy teraz, czy chwilę później. Pokażcie si jak najczściej, na różny sposób.

Antek Rozpylacz, Grudzie 13, 2010 at 23:53

Witam wszystkich...
Również dzisiaj protestowałem z Wami na wiecu, dumny z tego wieczorem usiadłem do obejrzenia wiadomości w telewizji, owszem nas pokazano, i po tym wiecu skomentował nasz Premier, i zrozumiałem, jak si myliłem co do ustawy o wiciaskiej i ogólnie do Rzeczypospolitej Litewskiej, nie mogłem po prostu głupio zro-

zumieć, że to dla naszego dobra ta reforma, dla naszych dzieci, aby nie były dyskryminowane i na równi z dziećmi Litwinów, miały tak samo prawo do nauki języka litewskiego. Powiem wiciaskiej rozwijajcie myślenie, zrozumiałem dlaczego dla wiciaskiej z nas nie zwracają uwagę; a o to właśnie nie w trosce o nas i o nasze zdrowie, aby nam si nie w głowach od dobrobytu si nie poprzekowało, dobrze wiemy, ile warte są kamienie na starość lub działka na wierzytce. Wyobraźcie sobie, raptem nam zwrócono, co nam należy...to dorówna tylko wygraniu maximum w totolotce i to dla prawie każdej rodziny Polskiej. Język na Litwie, myślenie si zgodzicie. Trudne wezwanie dla psychiki, a zwłaszcza dla ludzi starszych i ubogich. Wiciaskiej tylko kowa Władzom o troskę o nas, nasze zdrowie i naszych dzieci.

andrzej, Grudzie 14, 2010 at 09:05

Minieły czasy, kiedy mieliśmy problem z językiem litewskim. Sami Litwini to hamowali, bo nie mogli my od zaraz zacząć bieżmie mówić językiem całkowicie tu obcym, językiem przybyszów. Oni znali rosyjski, podobnie jak ludność miejscowa, dla tego nie było gdzie w praktyce rozwijać władanie obcym językiem. Teraz polska młodzież zna litewski nawet lepiej od Litwinów, ale oni nie chcą tego zauważyć (może premier nie zna wyników egzaminów?) Zna, tylko nie o to chodzi, chodzi jedynie o zniszczenie ostatnich ładów polsko wiciaskiej.

Kasia, Grudzie 14, 2010 at 12:43

Kochani Moi!!! Jesteście z Wami!!! Nawet nie wiecie, jak bardzo chciałabym by teraz z Wami w Wilnie... Bieżmie robi wszystko, co w naszej mocy listy do europosłów, prezydenta, premiera. A jak si nie da, to pojedziemy do Strasburga, bo Litwa łamie umowę z traktatu polsko-litewskiego!! Jestem z Wami całym sercem, nie dajcie si i pamiętajcie, że jesteście z Wami. Czekam na wiec na Pomorzu, pozdrowienia z Gdańska!!!
*Zachowana oryginalna pisownia komentarzy internautów

Internetowy sondaż „Kuriera Wileńskiego”

Czy wierzysz, że nowa elektrownia atomowa na Litwie powstanie do 2020 r.?

Nie

71.0%

Tak

16%

Trudno powiedzieć

13%

Niepokorny głos zza krat

W więzieniu otrzymał dwa tytuły magisterskie, rozpoczął studia doktoranckie i założył popularny blog, w którym opisuje uchybienia systemu więziennictwa. Czy John Gunn, najsympatyczniejszy brytyjski więzień, wyjdzie kiedykolwiek na wolność?

Kiedy John „Ben” Gunn miał 14 lat, zabił swojego kolegę. Mieszkał wtedy w domu dziecka, gdzie sprawiał kłopoty wychowawcze. Którego dnia wdał się w bójkę z innym chłopcem i uderzył go w głowę ciemnym kawałkiem drewna. Sam zadzwonił po pomoc; kolega trafił do szpitala, a on do aresztu.

Po czterech dniach zraniony chłopiec zmarł. Sąd postawił Gunnowi zarzut morderstwa. Za namową adwokata chłopak przyznał się. Nie wiedział wtedy, że gdyby czyn został zakwalifikowany jako zabójstwo, cała ta historia mogłaby się zakończyć już dawno temu. Stało się jednak inaczej i Gunn dostał dożywocie z prawem ubiegania się o zwolnienie po 10 latach.

30 lat później Gunn ma w kieszeni tytuły magistra historii i nauk politycznych, dyplom ukończenia studiów podyplomowych i pracuje nad doktoratem. W swoim blogu opisuje życie w zakładzie karnym. Piętnuje wszelkie nadużycia, nie zgadza się na niesprawiedliwość wokół siebie, jest niepokorny. I wygląda na to, że w końcu nie przez swój charakter cięgle pozostaje w więzieniu.

Gunn urodził się w Walii jako najmłodszy z siedmiorga dzieci. Kiedy zmarła jego matka, John (który ksywą „Ben” zyskał dopiero w więzieniu) trafił pod opiekę starszej siostry. Koniec końców ojciec umieścił go w domu dziecka. Którego dnia nagromadzona w nastolatku złość wybuchła. Skutki okazały się katastrofalne.

Dziś Gunn nie chce roztrząsać, jak potoczyłoby się jego życie, gdyby adwokat przyjął inną linię obrony.

— Zabiłem człowieka — mówi. — Zaciągnęłem dług, którego nigdy do końca nie spłaciłem. Mogę jedynie próbować



John Gunn ukończył studia w więzieniu

Fot. archiwum

być jak dobry człowiek, sprzeciwia się przemocy i stara się zostawić po sobie coś dobrego.

Jak sam przyznaje, do dziś nie może sobie wybaczyć zabicia chłopca, który powraca, aby się zemścić. Mówi, że go tak obraży członków jego rodziny.

— To, co dziś robi, jest konsekwencją przestępstwa, którego się dopuściłem — przyznaje Gunn. On dobrze wie, że przebywa w instytucji, która opiera się na władzy i podporządkowaniu, dlatego nie wdaje się w bezsensowne spory na każdym kroku. Stara się jednak reagować zawsze, kiedy ma do czynienia z nieuczciwością. Zaznacza przy tym, że „zawsze działa w sposób pokojowy”.

„Ben” twierdzi, że spotkał tylko jednego dyrektora zakładu karnego, który znał przepisy tak dobrze jak on sam. Konsekwentnie wytyka pracownikom służby więziennej błędy w traktowaniu osadzonych; jest też sekretarzem generalnym organizacji więziennych, która docelowo ma objąć całą Wielką Brytanię.

Wszystkie prośby Gunna o przedterminowe zwolnienie zostały odrzucone. Jak twierdzi jeden z jego prawników, przyczyną jest niepokorny charakter więźnia. Gdyby Gunn zawsze potulnie wykonywał polecenia oficerów więziennych, zapewne

już dawno byłby na wolności. Michael Gove, polityk Partii Konserwatywnej, który zabiega o uwolnienie „Bena” twierdzi, że w jego zachowaniu jest „co autodestrukcyjnego”: 45-latek dostarcza władzom więziennym tytuły powodów do skarg, a warunkowe zwolnienie cięgle mu umyka. Minister w rządzie Davida Camerona zaznacza jednak, że skazany nigdy nie zachowuje się agresywnie.

Gunn przyznaje, że ma trudny charakter. Nie jest gwałtowny, rzadko się awanturuje, ale podważa autorytety i zadaje pytania. A w instytucji takiej jak więzienie to wystarczy, aby się naraził.

— Może to zabrzmieć banalnie, ale to prawda, że trzymam mnie za kratkami z powodu mojej postawy — twierdzi więzień. — Daj ode mnie bezmyślnego posłuszeństwa, a tego nigdy się nie doczekasz.

W 2005 roku „Ben” dostał szansę. Wysłano go do otwartego zakładu karnego. Wyglądało na to, że za kilka lat będzie całkowicie wolny. Chciał robić doktorat, jednak władze kazały mu pracować w sklepie, z którego zyski trafiają na cele charytatywne. Wieczny buntownik odmówił i wrócił do zwykłego więzienia.

Innym razem nie dostał szansy do zakładu otwartego, bo

znaleziono u niego ładowarkę do telefonu komórkowego. Nie używał go jednak do celów przestępczych, ale do rozmów z ukochaną. Podczas pobytu w więzieniu związał się z trzema kobietami. Jedna z nich straciła pracę, kiedy rzecz wyszła na jaw.

Brytyjskie Ministerstwo Sprawiedliwości stoi na stanowisku, że przed całkowitym odzyskaniem wolności więzień powinien trafić na jakiś czas do zakładu otwartego. Pozwala to sprawdzić, czy jest on gotowy do życia w społeczeństwie. Dlatego nie tak łatwo się tam dostać — władze muszą mieć pewność, że osadzony nie będzie zagrożeniem dla zwykłych ludzi. Szczęśliwcy mają szansę znaleźć pracę, odbudować życie rodzinne czy znaleźć mieszkanie.

Dziś, kiedy Gunn ma ponownie trafić do zakładu otwartego, zapewnia, że będzie „bardziej elastyczny i rozmowny” niż poprzednim razem. Bardzo pragnie zaznać w końcu swobody. Zdaje sobie sprawę z tego, że chociaż w więzieniu jest kimś innym, na wolności może okazać się „nikim”. Jest jednak optymistą. Wierzy, że będzie mógł umiać pożytecznie wykorzystać czas. Chce wziąć udział w reformie więziennictwa. □

„The Times”

FLESZ

Najlżejszy
i najmniejszy

Firma Tamron zaprezentowała nowy produkt — najmniejszy i najlżejszy obiektyw z 15-krotnym zoomem optycznym, przeznaczony dla cyfrowych lustrzanek. Obiektyw cechuje się zakresem ogniskowych 18-270 mm (ekwiwalent dla małego obrazka), zatem zapewnia zarówno bardzo szeroki kąt, jak i ogromny zoom optyczny. Jasnosc nie jest już tak powalająca i mieści się w zakresie f/3.5-6.3 w zależności od ogniskowej. Ponadto jako pierwszy model tej firmy, korzysta z silnika autofocusu Piezo Drive AF.

Elastyczny
e-papier Sony

Sony zaprezentowało nowy, elastyczny papier elektroniczny o przekroju 13 cali, który korzysta z technologii E Ink. Choć nie znamy dokładnej rozdzielczości panelu, to z demonstracji wynika, że na e-papierze można wyświetlać zarówno e-książki, jak i e-gazety w większym formacie.

Acer z
dwoma ekranami

Choć pomysł na dwa ekrany dotykowe w jednym notebooku nie jest nowy, to jest to pierwszy model oferujący tak duże wyświetlacze. Iconia posiada bowiem dwa 14-calowe ekrany LED o rozdzielczości 1366 x 768 pikseli. Ponadto w jego wyposażeniu znajdziemy procesor Intel Core i5, 4 GB pamięci RAM, zintegrowany grafik Intel HD, maksymalnie 750-gigabajtowy dysk twardy.

Stronę przygotowała
Łucja Stankevičiūtė

Co o nas mówi stare monety

Rozwój współczesnej cywilizacji nieodłącznie wiąże się z pieniądzem. Dlatego starożytne monety mogą wiele powiedzieć o powstaniu naszej dzisiejszej ekonomii — tak mówi Spencer Pope, archeolog zajmujący się dawną gospodarką.

Badania prowadzone na kanadyjskim McMaster University mają rzucić nowe światło na gospodarkę i ekonomię starożytnych Grecji i Rzymu, czyli krajów, których kultura i cywilizacja jest bezpodreddenym źródłem dzisiejszej. Materiały pisane i wykopaliska mogą nam na ten temat wiele powiedzieć, ale głód wiedzy naukowców zawsze jest większy.

Dlatego profesor Pope, specjalista od dawnej Grecji, postanowił sięgnąć po bardziej bezpośrednio źródło informacji — antyczne monety. Co mogą nam one nowego powiedzieć? Oglądane gołym okiem — niewiele, ale przy użyciu nowoczesnych metod naukowych — bardzo dużo.

Dlatego zespół archeologów z McMaster University nawiązał współpracę z naukowcami z dziedziny fizyki medycznej oraz radiologii stosowanej. Tacy fachowcy spędzą dni, aby dokładnie określić skład monet wybijanych w starożytności. Stosuje się do tego zaawansowane technologie, jak mikro-

sondy protonowe i fluorescencję rentgenowską oraz badania w posiadaniu uniwersytetu reaktor atomowy. Określenie metalurgicznej receptury monet nie jest proste — inne wyniki bowiem uzyskuje się często w badaniu powierzchniowym, inne za badaniem trzemonety (dzięki radiologii oczywiście bez uszkodzenia ich).

Osobnych procedur wy-

zwoli na przykład na określenie miejsca wydobycia metali i miejsca ich wybijania. Dawne imperia były — podobnie jak dzisiejsze — podatne na kryzysy ekonomiczne. W takich okresach oszczędzano również na mincerstwie, używając tańszych metali — badania składu pozwolą zidentyfikować takie przypadki. Archeologów zajmujących się dawną ekonomią interesuje też na przykład, jak często fałszowano monety, który to proceder mógł mieć istotny wpływ na wartość pieniądza.

Uzyskanie pełnego obrazu wymaga

badanie przebadania jak największej ilości zachowanych monet z różnych okresów. Na razie zespół Spencera Pope'a jest na początku drogi, przebadawszy pierwsze dziesięć monet. Pełne efekty pracy zapewne będą nieprzekładne, ale pomogą nam zrozumieć rozwój ekonomiczny naszej cywilizacji. □



można określić zawartość podstawowych metali: złota, srebra, miedzi; osobnych: domieszek i zanieczyszczeń. Dokładna znajomość składu po-

Prawdziwy kod z oczu Mona Lizy

W oczach Mona Lizy ukryte są litery i cyfry. Gołym okiem ich nie widać, ale pod szkłem powiększającym — opowiada Silvano Vinceti, szef włoskiego Narodowego Komitetu Dziedzictwa Kulturowego.

W prawym oku wydają się widnieć litery LV, co może oznaczać Leonardo da Vinci. W lewym oku te same symbole, ale nie tak dobrze zdefiniowane. Trudno je odczytać, lecz wydaje się, że to litery CE lub litera B. W łuku mo-

stu w tle można dostrzec liczbę 72; może to również być L i cyfra 2.

Trzeba pamiętać, że obraz ma (...) 500 lat i nie jest tak wyraźny jak wtedy, gdy właściwie powstał. Na podstawie wstępnych dochodzeń, jakie przeprowadzono, jest pewno, że symbole nie są pomyłkami i zostały tam umieszczone przez artystę.

Badania rozpoczęły się dzięki zdarzeniu, które spokojnie mogłoby trafić na strony książki sensacyjnej, np. Dana Browna. Jeden z człon-

ków Komitetu natrafił bowiem w antykwaracie na stary wolumin traktujący właśnie o symbolach w oczach Giocondy.

Vinceti tłumaczy, że Mona Liza była dla Leonarda da Vinci ważnym obrazem. Pod koniec życia wszędzie jęzono ze sobą zabierał. Wiemy także, że da Vinci był bardzo tajemniczy i wykorzystywał w swoich pracach symbole, by przekazywać wiadomości. Kto wie, może to nawet wyznaczenie miłości osobie uwiecznionej na obrazie. □



W miejscowości Comayagua w Hondurasie stoi nietypowe drzewko wi-
teczne. Na suchej gałęzi zawieszono ozdoby, będące starymi zabawkami,
znalezionymi w śmieciach. Drzewo nazywane jest przez mieszkańców
miasta witecznym Drzewem dla Ubogich Fot. archiwum

POGODA

W drugiej połowie tygodnia mróz, wiatr i zamieć, bez
wiskalnych opadów.

Dzisiaj lokalne niewielkie opady śniegu, miejscami
zamiecie. Wiatr południowy i południowo-zachodni, miej-
scami w porywach do 17 m/s. Temperatura 6-11 stopni mro-
zu, na wybrzeżu od minus 2 do plus 1.

Jutro bez wiskalnych opadów, ale z zamieci. W nocy 12-
17, miejscami do 21 stopni mrozu, na wybrzeżu od 7 do 12 stopni.

Ba nie zaskoczy y rodziców

Zbiór bań braci Grimm
został wycofany z chińskich
księgar. Powodem był o-
jawienie się w opowieściach
elementów erotycznych.

Wydawcy zbioru bań nie po-
pnie błędnie pomylili japo-
ski erotyczny reinterpretację
bań braci Grimm z oryginal-
nymi klasykami. Wydawcy nie
mogli znaleźć nikogo, kto po-
trafiłby przetłumaczyć bań
z języka niemieckiego, ale bez
problemu znaleźli tłumaczy j-
ęzyka japońskiego. Nie zdawali

sobie jednak sprawy z tego, że
japoński zbiór nie zawiera oryginalnych
bań.

Chińskie dzieci mogły
przeczytać m.in. o Królewnie
nieczystej, która przez ywa ero-
tyczne przygody z siedmioma
krasnoludkami, a po tym, jak
zatrzymała ją jabłkiem, jej zwłoki
stały się obiektem poślania
księcia nekrofila. Książka ro-
zeszła się w 150 egzemplarzach.
Wycofano ją ze sprzedaży po
protestach rodziców, którzy ku-
pili ją swoim pociechom. □

Inf. agencyjne